

Mój projekt skupia się na badaniu muzeów wzniesionych przez Zamorskich Chińczyków na terenie Azji południowo-wschodniej i ma on na celu analizę metod upamiętniania historii w tych placówkach. Czy stanowią one alternatywę dla dyskursu o przeszłości, który narzuca rząd Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) na terenie Chin i poza ich granicami? Pytania, które zadają w tym projekcie pozwolą także na sprobematyzowanie dekolonialności i jej transnarodowego zastosowania w muzealnictwie.

Pojęcie Zamorscy Chińczycy (ch.: *huaqiao*) powstało na początku dwudziestego wieku jako nazwa tych Chińczyków, którzy zamieszkiwali poza granicami swojej ojczyzny. Emigracja z Chin do krajów Azji południowo-wschodniej miała swoje korzenie w szesnastym wieku, ale jej szczyt przypadł na drugą połowę dziewiętnastego wieku, w epoce rozwoju zachodniego kolonializmu w Azji. Po Wojnach Opiumowych (1839-1860), chińscy pracownicy najemni rozprzestrzenili się na całym świecie. Widząc jak wielu Chińczyków mieszka poza granicami cesarstwa, dwór dynastii Qing (1644-1912) zaczął nazywać tych emigrantów *huaqiao*, tym samym uznając, że mimo zamieszkania poza granicami państwa są oni cały czas poddani Niebiańskiego Cesarstwa. W latach 40. XX wieku już ok. 8,5 mln Chińczyków wyemigrowało w świat, 90% z nich do Azji południowo-wschodniej.

Aktualnie, na terenie ChRL znajduje się kilka muzeów przedstawiających historię chińskiej diaspory. Chiny ludowe są krajem w światowej czołówce pod względem liczby placówek muzealnych, ale ze względu na politykę rządzącej Komunistycznej Partii Chin (KPCh) wszystkim instytucjom narzucana jest jedna monolityczna wizja historii kraju. Z tego względu muzea historyczne są do siebie podobne i powtarzają one nacjonalistyczny obraz przyszłości Chin. To samo tyczy się instytucji wyspecjalizowanych w dziejach Zamorskich Chińczyków – ich narracja przykuwa historię diaspory do przeładowanego nacjonalizmem przedstawienia przeszłości Państwa Środka.

Podejście dekolonialne pozwoliłoby chińskim muzeom na bardziej zróżnicowany obraz Zamorskich Chińczyków, w szczególności, jeżeli mówimy o ich związkach z kolonializmem i historią narodową. W ostatniej dekadzie, dekolonialność stała się słowem-kluczem w badaniach historycznych, muzeologii i badaniach nad dziedzictwem kulturowym. Po tzw. przewrocie dekolonialnym, muzea – kiedyś uważane za fortece kolonializmu – zostały poddane licznym naciskom by oddać ukradzione artefakty z czasów podbojów kolonialnych. Co więcej, musiały one uznać swoją rolę w wytwarzaniu wiedzy i tym samym przyjąć do wiadomości różne punkty widzenia na temat swojej działalności i form przedstawiania, a także, skonfrontować się z własnym dziedzictwem historycznej niesprawiedliwości w praktykach, narracjach czy kolekcjach. Z wielu względów dekolonialność nie jest praktykowana w chińskich instytucjach. Po pierwsze, KPCh całkowicie kontroluje sferę narracyjną chińskich muzeów i uniemożliwia jakiegokolwiek działania oddolne (które to napędzają ruch dekolonialny wszędzie indziej na świecie). Po drugie, ponieważ Chiny były ofiarą zachodniej ekspansji kolonialnej, praktyki dekolonialne w pojęciu europejskim są często uznawane za niepotrzebne.

Mój projekt proponuje przebadanie czy i jak muzea Zamorskich Chińczyków poza granicami ChRL poddają lub odcinają się od owych nacjonalistycznych obrazów historii. Ze względu na rozmiar chińskiej diaspory w krajach Azji południowo-wschodniej (w Tajlandii, Malezji, Singapurze i Indonezji) są szczególnie dobrym polem badawczym by odpowiedzieć na moje pytania. Na ich terenie można znaleźć ponad 30 muzeów wyspecjalizowanych wyłącznie w historii miejscowych wspólnot chińskich. Co więcej, wiele innych muzeów, czy to o statusie narodowych czy też pod opieką lokalnych wspólnot, podejmuje temat historii Chin i Zamorskich Chińczyków. Każda z tych placówek musi dostosowywać się do miejscowego prawodawstwa, a część z nich jest pod wpływem (gospodarczym bądź politycznym) ChRL, dlatego też ich narracje nie są dekolonialne per se. Mimo to, można w nich znaleźć różnorodne opowieści o historii, w szczególności historii Chin i kolonializmu. Część pokazuje Chiny jako potęgę kolonialną, która oddziaływała na Azję południowo-wschodnią; inne przedstawiają jak chińscy emigranci dostosowali się do instytucji zachodniego kolonializmu. Te różnorakie perspektywy pozwalają na wzbogacenie i podważenie monolitycznego obrazu chińskich zamorskich wspólnot i ich zaangażowania w kolonializm i nacjonalizm; obrazu sterylnego i nacjonalistycznego promowanego przez KPCh.

W trakcie realizacji projektu, odwiedzę i przebadam muzea chińskiej historii na terenie Tajlandii, Singapuru, Malezji i Indonezji. Poddam analizie narrację ich wystaw – czym się one różnią od wizji usankcjonowanej przez KPCh, a w szczególności, jak odnoszą się one do kwestii kolonializmu. Poza zbieraniem danych o kolekcjach i wystawach, przeprowadzę wywiady i będę współpracować z miejscowymi kuratorami i badaczami w celu zbadania wpływu teorii dekolonialnych na ich pracę kuratorską. Wyniki badań będą opublikowane w formie artykułów oraz jako monografia badawcza na temat metod przedstawiania chińskiej historii na terenie Azji południowo-wschodniej, oraz na temat jak badania nad Chinami pozwalają na sprobematyzowanie dekolonialności jako idei praktykowanej w zachodnich instytucjach.